

# KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno Jagiellońska 3. Telefon: Redakcji 79, Administracji 90. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2 — 3 popoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1 — 3 popoł. Administracja czynna od godz. 9 — 3 popoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 1 — 3 popoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9 — 3 i 7 — 9 wiecz. Konto czekowe P.K.O. № 80.750. Drukarnia — ul. Ś. to Jańska 1, telef. 3-40. PRENUMERATY: miesięcznie z adresem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Z granicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy przed tekstem 40 gr., w tekście I, II str.—30 gr., III, IV, V, VI—35 gr., za tekstem—15 gr., kronika redakc., komunikaty—70 gr. Za numer dowodowy 20 gr. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy, za tekstem 10-cio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

## VII-MY DOROCZNY BAL

Odbędzie się w dniu 9-go stycznia 1932 roku o godz. 22-iej w salonych Oficerskiego Kasyna Garnizonowego (ul. Mickiewicza 13) staraniem Centrali Opiek Rodzicielskich Średnich Zakładów Naukowych w Wilnie na rzecz niezdolnych uczniów. Obowiązuje strój wieczorowy.

### Min. Dymitr Ghika w Warszawie.

#### Przyjaźń polsko-rumuńska.

Dymitr Ghika, sternik polityki zagranicznej Rumunii, bawi w Warszawie.

Nie jest to zaprawdę wizyta kurtuazyjna lub przyjaźń, spowodowana chęcią zobaczenia nieznanego kraju. Polskę i Rumunię łączą tak silne węzły przyjaźni i taka wspólnota interesów międzynarodowej natury, iż same względy kurtuazyjne lub tendencje wzajemnego poznawania się nie odgrywają poważniejszej roli. Dzieśiątek lat upłynął od chwili, gdy zdrowy instynkt samozachowawczy obu narodów i państw wskazał jedną drogę: drogę wzajemnego porozumienia się i ściślej współpracy. W archiwach dyplomatycznych obu państw przyszyły historię będzie mógł przestudować, jak to porozumienie i ta współpraca z biegiem lat narastała, jak kryształowała się w formie paktów i traktatów, obejmujących coraz szersze dziedziny, bo prócz politycznej również i gospodarczą, kulturalną, mniejszościową.

To też dziś złączone są oba państwa silnymi węzłami szczegółowo opracowanych umów. Ale łączy je ponadto coś więcej. Nietylko dokumenty, opracowane w kancelariach dyplomatycznych — ale również i żywotny interes, pracy do manifestowania wspólnoty politycznej wśród skomplikowanych niepojemnie fluktuacji polityki granicznej obecnej doby.

Minister Ghika przyjechał do Warszawy w przededniu bardzo ważnych obrad, zapowiedzianych na najbliższe tygodnie na forum międzynarodowych parlatorjów. Termin konferencji rozbrojenowej jest coraz bliższy, a wspólna platforma polsko-rumuńska na tej konferencji — koniecznością, której wagi nie poznaję ani społeczeństwo polskie ani rumuńskie. Pakt o nieagresji, który ma być zawarty z Sowietami, obejmując zarówno interesy żywotne Polski jak i Rumunii, a dla tego państwa jest o tyle jeszcze bardziej skomplikowanym zagadnieniem, że kwestja przynależności Besarabji wciąż jest ze strony Moskwy poddawana pod dyskusję. Również i lansowana ostatnio koncepcja „federacji naddunajskiej” stanowi przedmiot bardzo czujnych obserwacji zarówno ze strony polskiej jak i rumuńskiej. Wreszcie między obu sojusznikami jest mnóstwo spraw sąsiedzkich porozumienia (np. sprawy ekonomiczne, likwidacyjne itd.), których omówienie jest bardzo pożądane.

Oto — w ogólnych zarysach — konkretne zagadnienia i ważne problemy, o których minister Ghika ma właśnie sposobność mówić i decydującymi czynnikami naszej polityki państwowej. Ze rozmowy te owiane są duchem przyjaźni i zgody — czy trzeba jeszcze podkreślać?

W Warszawie 8. I. (Pat). — W dniu 8 stycznia o godzinie 8-iej wiecz. w apartamentach ministerstwa Zaleskich odbył się obiad na cześć przybyłego min. spraw zagranicznych Rumunii księcia Ghiki i jego otoczenia. W obiedzie wzięli udział, poza gospodarzami i księciem Ghiką, prezes Rady Ministrów Prystor, marszałek Senatu Raczkiewicz, ministrowie Janta-Poleczyński, Hubicki, szef Sztabu Głównego gen. Gąsiorowski, poseł rumuński w Warszawie minister Bilciurescu, p. Davidescu, p. Magheru.

W czasie obiadu min. Zaleski wygłosił przemówienie, na które odpowiedział Ghika. Po obiedzie w salnych ministerstwa Zaleskich odbył się rauf.

W lutym 1928 r. znalazł się po raz drugi na placówce legacyjnej w Rzymie, pozostając na tem stanowisku do kwietnia 1931 roku, kiedy to objął stanowisko ministra spraw zagranicznych.

Podczas wojny bałkańskiej był min. Ghika posłem Rumunii w Bułgari, a podczas wojny światowej — posłem w Rzymie. Od listopada 1919 r. do lutego 1922 roku pełnił min. Ghika odpowiedzialne obowiązki pełnomocnego przedstawiciela Rumunii na konferencji pokojowej w Paryżu, poczem do roku 1928 — piastował stanowisko sekretarza generalnego rumuńskiego ministerstwa spraw zagranicznych.

zapasów ze zmoreą kryzysu gospodarczego, a równocześnie tak zasadnicze sprawy, jak rozbrojenie, ugody reparacyjne i t. d. zbliżają się do rozstrzygnięcia na forum międzynarodowym — sęcimentowana tak silnie od 10 lat przyjaźń polsko-rumuńska stanowi

ważki czynnik, z którym liczyć się muszą zarówno przyjaciele jak i wrogowie obu państw. Minister Ghika będzie miał raz jeszcze sposobność do stwierdzenia przyjaźni, jaką żywi Polska względem swej sojuszniczki Rumunii.

Min. Dymitr J. Ghika urodził się w dniu 21 stycznia 1875 roku w Konstantynopolu, gdzie ojciec jego generał Ghika był przedstawiicielem Rumunii. Licząc lat 18 ukończył min. Ghika wydział prawny uniwersytetu w Paryżu i paryską szkołę nauk politycznych, poczem wszedł natychmiast do służby dyplomatycznej, obejmując stanowisko attaché poselstwa.

Podczas wojny bałkańskiej był min. Ghika posłem Rumunii w Bułgari, a podczas wojny światowej — posłem w Rzymie.

Od listopada 1919 r. do lutego 1922 roku pełnił min. Ghika odpowiedzialne obowiązki pełnomocnego przedstawiciela Rumunii na konferencji pokojowej w Paryżu, poczem do roku 1928 — piastował stanowisko sekretarza generalnego rumuńskiego ministerstwa spraw zagranicznych.

Podczas wojny bałkańskiej był min. Ghika posłem Rumunii w Bułgari, a podczas wojny światowej — posłem w Rzymie.

Od listopada 1919 r. do lutego 1922 roku pełnił min. Ghika odpowiedzialne obowiązki pełnomocnego przedstawiciela Rumunii na konferencji pokojowej w Paryżu, poczem do roku 1928 — piastował stanowisko sekretarza generalnego rumuńskiego ministerstwa spraw zagranicznych.

Podczas wojny bałkańskiej był min. Ghika posłem Rumunii w Bułgari, a podczas wojny światowej — posłem w Rzymie.

Od listopada 1919 r. do lutego 1922 roku pełnił min. Ghika odpowiedzialne obowiązki pełnomocnego przedstawiciela Rumunii na konferencji pokojowej w Paryżu, poczem do roku 1928 — piastował stanowisko sekretarza generalnego rumuńskiego ministerstwa spraw zagranicznych.

Podczas wojny bałkańskiej był min. Ghika posłem Rumunii w Bułgari, a podczas wojny światowej — posłem w Rzymie.

Od listopada 1919 r. do lutego 1922 roku pełnił min. Ghika odpowiedzialne obowiązki pełnomocnego przedstawiciela Rumunii na konferencji pokojowej w Paryżu, poczem do roku 1928 — piastował stanowisko sekretarza generalnego rumuńskiego ministerstwa spraw zagranicznych.

### Na Dalekim Wschodzie.

Nota St. Zjedn. do Japonji i Chin. Rząd St. Zjedn. nie może uznać istniejącej obecnie sytuacji.

WASZYNGTON. P.A.T. Stimson przesłał rządowi Chin i Japonji notę, stwierdzającą m. in., że ze względu na obecną sytuację oraz na swoje prawa i zobowiązania rząd Stanów Zjednoczonych nie może uznać legalności istniejącej obecnie sytuacji.

Rząd Stanów Zjednoczonych nie zamierza również uznać jakiegokolwiek traktatu lub układu, mogących naruszyć prawa, wynikające z traktatu Stanów Zjednoczonych, lub prawa obywateli Stanów Zjednoczonych w Chinach, łącznie z prawami, dotyczącymi suwerenności i niezależności lub integralności terytorjum administracyjnego Chin, w których międzynarodowa polityka nosi zwykle nazwę „polityki otwartych drzwi”.

W dalszym ciągu nota zaznacza, iż rząd Stanów Zjednoczonych nie zamierza uznać jakiegokolwiek sytuacji lub układu, któryby mógł być zawarte przy użyciu środków sprzecznych z zobowiązaniami lub konwencjami, wynikającymi z paktu paryskiego, w którym Chiny i Japonja uczyniły narówni ze Stanami Zjednoczonymi. Odpis noty przesłany został zainteresowanemu państwu.

### Japonja przed nikim nie ustąpi.

MOSKWA 8.I. Pat. — Z Tokio donoszą, że wczoraj w japońskim ministerstwie spraw wojskowych odbyło się posiedzenie Rady wojennej, która wniosła szereg rezolucji w sprawie mandżurskiej. Zajęcie Czin-Czou zostało przyjęte przychylnie. Rada opowiedziała się za centralizowaniem w jednym ręku wszystkich japońskich władz na terytorjum Mandżurji. Akcja japońska w Mandżurji nie powinna być pociągnięta za sobą interwencji czynników postronnych. Dlatego też rząd japoński musi przeprowadzić swą politykę, nie oglądając się na jakiegokolwiek mieszanie się strony trzeciej.

### Zamach bombowy na cesarza Japonji.

TOKIO. P.A.T. Na cesarza Japonji dokonano zamachu bombowego. Mianowicie, jakiś obobnik rzucił bombę w kierunku powozu, którym cesarz powracał z przegładu wojska. Bomba wybuchła w pobliżu powozu, który jechał za powozem cesarza. Ofiar w ludziach nie było. Sprawca zamachu Koreańczyk Rihosno został natychmiast aresztowany. Odnaleziono przy nim drugą bombę.

### Zamachowca działał z polecenia rządu koreańskiego.

TOKIO 8.I. Pat. — Wedle informacji biura Rentera, śledztwo miało jakoby wykazać, iż sprawca zamachu na cesarza otrzymał od prowizorycznego rządu koreańskiego w Szanghaju dwie bomby oraz kwotę pieniężną w wysokości 300 jenów.

### Dym'sja rządu japońskiego.

TOKIO 8.I. Pat. — Premier Inakai złożył dymisję gabinetu. Inukai pełni nadal swe obowiązki.

### Anglicy stają w obronie swych interesów.

MOSKWA 8.I. Pat. — Agencja Shimbun Bengo donosi z Czin-Czunu, że po konferencji, odbytej w Lampsonem, posłem angielskim w Chinach, Czang-Sue-Liang mianował naczelnikami stacji w Mukdenie i Gonanee Anglików. W ten sposób Angliej ma nadzieję zabezpieczyć dochody i zapewnić niewtrącanie się Japończyków do zarządu kolei.

### Japończycy budują aerodromy.

MOSKWA, 8. I. (Pat). — Według informacji charbińskiej prasy chińskiej, władze japońskie na niektórych zajętych przez siebie punktach na muckeńsko-pekińskiej linii kolejowej przystępują do budowy aerodromów.

### Konferencja prasowa w Kopenhadze.

Tel. od wł. kor. z Warszawy. Dnia 11 bm. odbędzie się w Kopenhadze otwarcie konferencji szefów oficjalnych biur prasowych. Na konferencję tę, zwołaną przez rząd duński na prośbę Ligi Narodów zostały zaproszone wszystkie państwa, które wezmą udział w konferencji rozbrojenowej.

Głównym przedmiotem obrad konferencji będzie sprawa przeciwdziałania fałszywym informacjom prasowym, mogącym przyczynić się do zakłócenia pokoju i dobrych stosunków między narodami. Również omówiona będzie rola prasy w czasie Konferencji rozbrojenowej.

### Japonja grozi.

TOKJO, 8. I. (Pat). — Biuro Reutersa dowiaduje się z kół urzędowych, że Japonja nosi się z zamiarem przedsięwzięcia hardziej stanowczych środków w razie, gdyby trwał nadal bojkot antyjapoński. Japonja zmusza się w tym wypadku zmuszona wysłać do Chin marynarzy japońskich, a nawet zastosować blokadę głównych portów chińskich. W kółach urzędowych japońskich oświadcza, iż kupcy japońscy ponoszą wskutek bojkotu olbrzymie straty.

### Pogotški prasy włoskiej.

MOSKWA, 8. I. (Pat). — Dzisiejsza „Pravda” pod tytuł: „Lampson proponuje podział zdobyczy: Mandżurja — Japonji, zaś Chiny północne dla Anglii”, podaje wiadomość o artykule japońskiej gazety „Dzidzi” z Tokio. Dziennik ten, opierając się na doniesieniach swego muckeńskiego korespondenta, twierdzi, że Czang-Sue-Liang ewakuował Czin-Czou wskutek obietnicy posła Lampsona, że Stany Zjednoczone oraz Anglia okażą mu pomoc w przyszłości. Politykę Lampsona, tłumaczy redakcja „Dzidzi” chęcią wykorzystania przez Anglię zamieszek w Mandżurji i uczenia się Chin północnych stery swych wpływów. Wkońcu pismo podkreśla fakt, że angielskie poselstwo w Pekinie wysłało w swoim czasie duzo oficerów angielskich do rejonu Luan-Czu, gdzie po opuszczeniu Czin-Czou skoncentrowały się oddziały chińskie.

### Plenum Sejmu.

(Tel. od własn. koresp. z Warszawy). Na 12 bm. o godz. 4 popoł. zostało zwołane posiedzenie plenaryjne Sejmu pierwsze po ferjach świątecznych.

Na porządku dziennym figuruje sprawozdanie komisji prawniczej o rządowym projekcie ustawy zmieniającej niektóre przepisy kodeksu postępowania karnego oraz pierwsze czytanie 7 rządowych projektów ustawy.

### Wzrost bezrobocia we Francji.

PARYŻ, 8. I. (Pat). — Opublikowana dziś urzędowa statystyka bezrobocia za ostatni tydzień wykazuje wzrost ilości zarejestrowanych i pobierających zasiłki o 15 tysięcy bezrobotnych w porównaniu z ubiegłym tygodniem.

### 5 666 000 bezrobotnych w Niemczech.

BERLIN, 8. I. (Pat). — Według wykazu urzędu pośrednictwa pracy ilość bezrobotnych w Niemczech w dniu 31 grudnia 1931 roku wynosiła 5.666 tys. i, zn. o 316 tysięcy mniej niż w połowie grudnia.

### Zamach na konsula włoskiego.

PARYŻ, 8. I. (Pat). — Nawprost gnał konsula włoskiego student włoski Richi do konsula 4 strzały rewolwerowe. Jeden ze strzałów zranił konsula w prawe udo. Sprawca zamachu rzucił się do ucieczki, dając do śledzących go policjantów dwa ostatnie strzały, które jednak chybiły. Sprawca zamachu został ujęty i odprowadzony do komisariatu, gdzie ograniczył się do oświadczenia, iż powodem zamachu było to, że konsul zabrania mu udzielania lekcji. Stan konsula nie zdaje się być groźny.

### Hitlerowcy grożą krwawą zemstą.

LIPSK, 8. I. (Pat). — Hitlerowcy rozestali mieszkańcom wschodniej dzielnicy Lipska dużą ilość listów z pogrozkami. Ulotki stwierdzają między innymi, że niedługo już, mimo gwałtu i terroru, nadejdzie dzień ostatecznego porachunku. Biada wówczas wszystkim gniebielom i zdradcom narodu niemieckiego. Z chwilą dojścia Hitlera do władzy głowy ich potoczają się po ulicach miast i wsi.

### W Indjach.

Dalsze aresztowania. BOMBAY, 8. I. (Pat). — Przewodniczący drugiej sesji nadzwyczajnej kongresu Choksey został aresztowany za wygłoszenie przemówienia na zebraniu członków kongresu, odbytem mimo zakazu.

NOWE DELHI, 8. I. (Pat). — Dotychczasowy przewodniczący kongresu Ansari został aresztowany.

## Po zgonie min. Maginot.

### Ustąpienie Brianda?

PARYŻ. P.A.T. Ze względu na niezadawalający stan zdrowia, wymagający starannego pielęgniowania, minister Briand poinformował w piątek po południu premiera Lavale, że mniema, iż jego obowiązkiem jest złożyć portfel spraw zagranicznych do dyspozycji premiera, aby mogła nastąpić nominacja nowego ministra spraw zagranicznych.

### Pogrzeb min. Maginot.

PARYŻ 8.I. Pat. — Pogrzeb zmarłego min. Maginot odbędzie się w niedzielę o godz. 10-ej.

### Kondelencja Marszałka Piłsudskiego.

WARSZAWA 8.I. Pat. — Z racji śmierci ministra wojny Francji p. Marszałek Piłsudski wystąpił na rzecz

## Po zgonie min. Maginot.

ministra wojny Maginot, posyłam na ręce Pana serdeczne wyrazy współczucia w imieniu własnym i wojska polskiego”.

Marszałek Polski (—) J. Piłsudski, min. spraw wojsk.

W odpowiedzi na tę depeszę prezes Rady Ministrów Pierre Laval nadał na ręce p. Marszałka Piłsudskiego depeszę treści następującej:

„Zwracam się do Waszej Ekscelencji z pełnymi wzruszenia podziękowaniami rządu francuskiego i proszę, by Pan raczył być moim tłumaczem wobec armji polskiej za udział, jaki bierze wraz z nami w żalobie która nas dotyka”.

# Wiadomości Akademickie.

Od Redakcji „Wiadomości Akademickich“.

Ruch antyżydowski w I trymestrze spełnia swoją rolę o tyle, że odwrócił powagę uwagę od najważniejszej obecnie kwestii ekonomicznej i skierował ją na drugorzędne tory walk rasowych i narodowościowych. Stanowiły one również przeszkodę w naszej normalnej pracy nad wytworzeniem nowej ideologii gospodarczej, politycznej i społecznej. Teraz kiedy już można mieć nadzieję, że żadne wystąpienia uliczne nie zakłócą pozytywnej pracy, kontynuujemy ją w kierunku zakreślonym na początku roku akademickiego.

## Z za kulis akcji O. W. P. na terenie U. S. B. Rewelacje o tajnych zebraniach obwielu.

Społeczeństwo wileńskie zbyt łatwo przeszło nad antyżydowską hecą obwielu do t. zw. „porządku dziennego”. Nic w tym dziwnego, gdyż do wiadomości publicznej dotarły wyłącznie nie fakty, które się daly zaobserwować z przejawów zewnętrznych całej ruchawki. Sprężyny wprowadzające w ruch cały mechanizm akcji — zostały nadal w ukryciu. Tymczasem obwielu wykorzystując nieświadomość społeczeństwa puścił w obieg z furją i wściekłością szereg brukowych artykułów, w swej prasie, zmierzając do podważenia opinii obecnego prezesa Bratniej Pomocy U. S. B., Henryka Dembińskiego, który nie posiadał na czele szalonego tłumy, lecz jak przystało prawdziwemu prezesowi tego rodzaju organizacji zachował spokój i takt. Efekt ruchawki przeszedł wszelkie, bo nawet obwielipskie oczekiwania. I Bóg wie do czegooby doszło, gdyby t. zw. „przywódca” młodzieży wszechpolskiej nie potracił głów w najbardziej „dogodnym” momencie. Wygrali podczas pogrzebu, wygrali podczas szarży policji na placu Katedralnym, zohydżając bezczelnie postępowanie władz wobec rozhisteryzowanego tłumy, który zagaitowany, nie chciał wykonać zarządzeń tychże.

13 listopada jednak nerwy odmówiły „wodzom” posłuszeństwa. Zaczęto paktować. Tegoz samego dnia J. M. Rektor miał udzielić pozwolenia Koła Medyków na zorganizowanie w Ognisku Akad. Konferencji porozumiewawczej organizacji ideowych i kół naukowych, lecz pozwolenie cofnął ze względu na podniecenie umysłów. Pomimo to inicjatorzy chcieli wbrew zakazowi urządzić wiec w Mensie, ale Kurator Bratniej Pomocy zagroził, że w razie zwolnienia takiego nielegalnego wiecu Mansę zamknie. Chwycono się tedy innego sposobu. Zwolniono „prywatnie” zaproszonych przedstawicieli różnych organizacji do lokalu Tow. Farmaceutycznego „Lechja” przy ul. Baksztu. Wśród około 80-u zebranych, przysięgających większość stanowili młodzieńcy z mieczykami obwielu w kłapach. Przy wejściu ustawiono „posterunki”.

O godz. 18-ej konferencję otworzył prezes Koła Medyków Kunciewicz. Na wstępie przez okazanie legitymacyj i indeksów sprawdzono tożsamość wszystkich obecnych. Protokół posiedzenia ani nazwisk wnioskodawców nie notowano, ponieważ na wniosek stud. wydz. pr. Zym. Branicznego uznano posiedzenie za tajne, a obecnych związane słowem honoru (bardzo szybko złamanem przez samych organizatorów zebrania), że nie

zwolnienia na wiec w sali Śniadeckich. J. M. Rektor tego pozwolenia odmówił. Wtedy postanowiono kontynuować dążenie w obranym przez się kierunku już drogą bardziej legalną, co wyraziło się na zorganizowanych przez Zarz. Br. Pom., znanych ogólnie konferencjach porozumiewawczych w Ognisku Akad.

Forsowano tam tę samą demagogię co i na posiedzeniach Komitetu Młodzież Wszechpolska w różnych po stacjach, bądź bezpośrednio, bądź przez oprowadzone przez się, jak Koło Medyków czy „Lechja” z p. Wenrem na czele, i t. p. organizacje, przeciwstawiła się zaciekle, zgłoszonym przez Br. Pomoc i Koła Naukowe wnioskowi, w najbardziej rzeczowy i praktyczny sposób wytworzoną sytuację rozwiążącym. Wobec jednak takiego nieprzejednanego stanowiska obwielu, przewodniczący konferencji zmuszony był trzeci dzień posiedzenie zamknąć bez rezultatu.

Z poza uchylonego w powyższym rewelacyjnym artykule rąbka zasłony przed kulisami destrukcyjnej roboty endecji, widnieć właściwie, choć jeszcze nie zupełnie, oblicze samych tyłków elewów na terenie akademickim. Można sobie wyobrazić, co się dzieje tam, w głębiach partyjnych „ostępów”, skoro to cośmy ukazali jest takie „frapujące”. Niestety narzędzia w znacznej części odpowiadają ręką, które nimi kierują. A że kierują, to się z tem nawet nie kryją.

Dla nikogo nie są też tajne cele zrzecznie maskujące się „wysokiego sanhedrynu” partyjnego O. W. P. Sprokowanie władz do najostrejszych wystąpień, aż do użycia broni palnej włącznie, co ze względu na wytworzony uprzednio w masach nastroj antysemitki, dążyło do wywołania zaburzeń na największą skalę. Spowodowanie następnie groźnych rozruchów na terenie całej Polski, za wzorem Hiszpanji, przy pomocy młodzieży uniwersyteckiej, doprowadzenie do jak najwyższego zaognienia sytuacji w kraju, choćby jak największym kosztem państwa, jego spokoju wewnątrz, a wszystko dla obalenia zniestanowionych przez się rządów Twórcy i obrońcy Niepodległości Ojczyzny. Perea patria — fiat endecja!

Niebawem, bo już w najbliż. niedzielę 15 listopada, obradował w tej też „Lechji” wymieniony „komitet je dności akademickiej”. Przewodniczącym wybrano Ellerta. Na wstępie Ważyński złożył wniosek aby ogłosić jawność obrad. Wniosek ten popart Suro, ale Braniccki ostro zaoponował, żądając uchwalenia konspiracyjności obrad. Motywował swoje żądanie tem, że członków komitetu, w razie ujawnienia obrad spotkać może „los więźniów brzeskich”, t. j. w najlepszym wypadku zostaną „porozysłani do miast prowincjonalnych zdala od Srodowisk akademickich”. Wniosek jego uchwalono. W pewnym momencie obrad nadbiegła pewna dama, zwracając się do przewodniczącego Ellerta, z ostrzeżeniem, że „lada chwila może wkroczyć policja i otoczy gmach”. Niebawem też posiedzenie zakończono wyborem zapowiedzianych na pierwszym zebraniu komisji.

Trzeci b. krótkie zebranie odbyło się w prywatnym mieszkaniu przewodniczącego Ellerta, przy ul. Zamkowej 8, w dn. 16 listopada. Obecny był też na nim po raz pierwszy leader znanej obwielipskiej korporacji „Polessi”, „promotor iuvenum” p. Marek Litwiński. Komitet wybrał deputację do J. M. Rektora, mającą przedłożyć mu „kategoryczne żądanie po-

zwolnienia na wiec w sali Śniadeckich. J. M. Rektor tego pozwolenia odmówił. Wtedy postanowiono kontynuować dążenie w obranym przez się kierunku już drogą bardziej legalną, co wyraziło się na zorganizowanych przez Zarz. Br. Pom., znanych ogólnie konferencjach porozumiewawczych w Ognisku Akad.

Forsowano tam tę samą demagogię co i na posiedzeniach Komitetu Młodzież Wszechpolska w różnych po stacjach, bądź bezpośrednio, bądź przez oprowadzone przez się, jak Koło Medyków czy „Lechja” z p. Wenrem na czele, i t. p. organizacje, przeciwstawiła się zaciekle, zgłoszonym przez Br. Pomoc i Koła Naukowe wnioskowi, w najbardziej rzeczowy i praktyczny sposób wytworzoną sytuację rozwiążącym. Wobec jednak takiego nieprzejednanego stanowiska obwielu, przewodniczący konferencji zmuszony był trzeci dzień posiedzenie zamknąć bez rezultatu.

Z poza uchylonego w powyższym rewelacyjnym artykule rąbka zasłony przed kulisami destrukcyjnej roboty endecji, widnieć właściwie, choć jeszcze nie zupełnie, oblicze samych tyłków elewów na terenie akademickim. Można sobie wyobrazić, co się dzieje tam, w głębiach partyjnych „ostępów”, skoro to cośmy ukazali jest takie „frapujące”. Niestety narzędzia w znacznej części odpowiadają ręką, które nimi kierują. A że kierują, to się z tem nawet nie kryją.

Dla nikogo nie są też tajne cele zrzecznie maskujące się „wysokiego sanhedrynu” partyjnego O. W. P. Sprokowanie władz do najostrejszych wystąpień, aż do użycia broni palnej włącznie, co ze względu na wytworzony uprzednio w masach nastroj antysemitki, dążyło do wywołania zaburzeń na największą skalę. Spowodowanie następnie groźnych rozruchów na terenie całej Polski, za wzorem Hiszpanji, przy pomocy młodzieży uniwersyteckiej, doprowadzenie do jak najwyższego zaognienia sytuacji w kraju, choćby jak największym kosztem państwa, jego spokoju wewnątrz, a wszystko dla obalenia zniestanowionych przez się rządów Twórcy i obrońcy Niepodległości Ojczyzny. Perea patria — fiat endecja!

S. Z. Kl.

### Czwartki Akademickie.

Czwartki Akademickie, które po duzo zapowiadającej Wesołej Immatrykulacji, uległy niestety w I trymestrze zawieszaniu na dłuższy okres, zostają wznowione od samego początku obecnego trymestru i o ile znowu nie zajdą jakies nadzwyczajne wypadki, będą odąd funkcjonowały regularnie co tydzień.

Pierwszy czwartek w dniu 14 b. m. wypełnił Zyma Gazełka. Motto: „Niejaki Kolm z Łodzi przesłał 100 zł.”. Następny czwartek dyskusyjny 21 b. m. poświęcony, a zwłaszcza wpływowi wielkich trustów przemysłowych na rozwój zagadnień polityczno-społecznych. Zagajenie p. t. Logika pana Balazara, króla miedzi, wygłosił kol. Henryk Dembiński. 28 b. m. odbędzie się czwartek p. t. Zastrzyk Zachodu, poświęcony wrażeniom z tegorocznej podróży po Czechosłowacji, Niemczech, Szwajcarii i Francji, obfitującym w materiał ilustracyjny do zagadnienia kryzysu demokratycznej kultury liberalno-kapitałistycznej Zachodniej Europy.

## Z kulturalnego życia żydowskiego.

Powiedzieć żydowska jest najmniej rozwiniętą gałęzią literacką, zwłaszcza powieść współczesna, odzwierciedlająca życie, w tem nacezeniu realistycznym, czuła na zagadnienia bieżącej doby. Ostatnio beletrystyka wykazuje pewne ożywienie, przyczem warto podnieść, że w dążeniu do bezpośredniego związku z życiem wprowadza tematy społeczne (Reisleder), a nawet życie partyjne (Grosman), zwłaszcza pod wpływem ostrej krytyki lewicy literackiej.

Prawdziwym zdarzeniem w beletryście żydowskiej jest trylogja Szaloma Asza p. t. „Przed potopem”, której pierwsza część ukazała się w roku 1929. Składają ją na nią: 1) Petersburg, 2) Warszawa, 3) Moskwa. Szalom Asz, świetny nowelista i narrator, próbował już swych sił w powieści. Jego „Mery” i „Matka” odznaczały się pogłębieniem psychologicznym i prawdą życia, lecz wykazywały błędy architektury. Słusznie stwierdza o nich Sz. Nigier, że Asz nie dawał sobie w całej pełni rady z większym materiałem i zawodził w konstrukcji, zdobywając się na świetne momenty powieściowe a raczej nowelistyczne, któreimi włada po mistrzowsku.

Ostatnie dzieło Asza oznacza ewolucję w jego rozwoju. Mimo swych rozmiarów jest trylogja niemal bezskaz konstrukcyjnych. Akcja rozwija się kolejno w trzech metropoljach, Petersburgu, Warszawie i Moskwie, na chwilę zaś zawada o Wilno. Osią powieści jest osoba głównego bohatera Zacharjasza Mirkina. Poznajemy my Srodowisko żydowskie w przedwojennym Petersburgu, znajdując odbicie głównie w dwu rodzinach, magnata Mirkina i adwokata Halperna. Aristokratycznie - plutokratycznie

## Po wizycie Hitlera u Brueninga.

Czterokrotna okazja do objęcia władzy. Wynurzenia dr. Goebbelsa.

BERLIN 8. I. Pat. — Przywódca narodowych socjalistów Dr. Goebbels wygłosił w Hamburgu mowę, w której wskazywał na propozycje, aby narodowi socjaliści zgodzili się na przedłużenie prezydentury Hindenburga, m. in. oświadczył, że zdaniem stronnictwa należałoby rozpisac nowe wybory do Reichstagu i utworzyć na miejsce gabinetu Brueninga nowy rząd narodowy. Mówca oświadczył, że w pierwszym półroczu bieżącego

roku narodowi socjaliści będą mieli prawdopodobnie 4-krotnie okazję do objęcia władzy, a mianowicie okazję do tego da konferencja reparacyjna, rozbrojeniowa, wybory prezydenta Rzeszy i wybory do sejmiku pruskiego. Goebbels podkreślił, że stronnictwo narodowo-socjalistyczne w żadnym wypadku nie pozwoli sobie wydrzeć szans, jakie mu dadzą wybory prezydenta i wybory w Prusach.

### Konferencja gabinetu z ambasadorami

BERLIN 8. I. Pat. — Gabinet Rzeszy odbył wczoraj posiedzenie, w którym uczestniczyli ambasadorowie Niemcy z Paryża, Londynu i Rzymu. W posiedzeniu tem wziął udział kanclerz Bruening, który na naradę przybrał bezpośrednio po ukończeniu konferencji z Hitlerem.

### Konferencja Hitlera z Hugenbergiem i Brueningiem.

BERLIN, 8. I. (Pat). — Na sobotę zapowiedziane jest spotkanie Hitlera z przewodniczącym niemiecko-narodowych Hugenbergiem. Tegoz dnia o godz. 2 w południe kanclerz przyjmie Hitlera, który zadeklaruje mu swe stanowisko ostateczne w sprawie propozycji, postawionych narodowym socjalistom.

## Biskup Chomyszyn o współpracy polsko-ukraińskiej.

(Tel. od własn. koresp. z Warszawy).

Dziś w jednym z pism lwowskich ukazał się wywiad, udzielony przez biskupa stanisławowskiego obrządku grecko-katolickiego ks. Chomyszyna, w którym porusza on ważne zagadnienie współpracy polsko-ukraińskiej.

W wywiadzie tym m. in. biskup Chomyszyn powiada, że uważa iż jest obecnie sprzyjająca atmosfera dla spokojnego, rzeczowego omówienia kwestji współdziałania i współżycia pomiędzy obu narodami. Czas najwyższy, aby problem ten rozwikłać. Tak jak teraz dalej być nie może. W pracy nad doprowadzeniem do skutku porozumienia bisk. Chomyszyn nie ustaje. Dalej podkreśla on, że po wydaniu listu pasterskiego, ze

strony polskiej nastąpiła zmiana frontu, którą nazywa odprężeniem. Ze strony polskiej zaprzestano używać pewnych określeń, które Ukraińców bardzo bolały i obrażały.

Kwestję pisemnego paktu polsko-ukraińskiego bisk. Chomyszyn uważa za niedorzeczność. Ugody pisanej, ugody mierzonej na punkty i paragrafy nie będzie. Może być tylko praktyka codziennego współżycia. Trzeba odnowić stosunki, trzeba na wspólnym terenie żyć i pracować. Wierzę, że społeczeństwo polskie, jeśli pozna walory naszego społeczeństwa oceni je należycie. Paktów żadnych nie potrzeba.

## Depesze gratulacyjne do J. E. ks biskupa Bandurskiego.

J. E. ks. Biskup dr. Władysław Bandurski, przy sposobności 25-lecia sakry biskupiej otrzymał następujące depesze:

Warszawa. Jego Ekscelencja ks. Biskup Bandurski, Wilno. Sercem miłującym i słowem płomiennem buźdiles, Ekscelencjo, w dniach niewoli sumienia polskie, pracując tajemnie z narażeniem życia na

ziemiach Chełmszczyzny i Podlasia; a w okresie walk wyzwoleniczych zapalałeś serca bohaterów wojenników o wolność Narodu i swoim przykładem zachęcałeś do wytrwania, łącząc wspomnienia dawne z nową drogą Odrodzonej Polski. Przesyłam Ci, Ekscelencjo, gorące i serdeczne życzenia długich lat owocnej pracy. I. Mościński. (—) Prezydent Rzplitej.

W sali gimnazjum im. J. Lelewela — ul. Mickiewicza 38  
**JASEŁKA**  
dnia 9, 10, 16 i 17 stycznia r. b. Początek o godz. 17.



Warszawa. Jego Ekscelencja ks. Biskup Bandurski, Wilno.

Raczej Wasza Ekscelencja przyjąć najgorętsze życzenia, jakie składam w imieniu własnem i oficerów gabinetu Ministra Spraw Wojskowych, w dniu 25-lecia Jego sakry biskupiej. Szeł gabinetu Ministra (—) Sokolowski major dyplomowany.

Detroit. Książd Biskup Bandurski, Wilno. Z okazji Jubileuszu łączymy się z całym narodem polskim w złożeniu hołdu i czci Jednemu z największych zasłużonych synów Polski. Mamy również zaszczyt zawiadomić, że ostatni nasz zjazd jednogłośnie zamianował Jego Ekscelencję Kapelanem Honorowym naszej organizacji. Mamy nadzieję, że Jego Ekscelencja nie odmówi nam tego zaszczytu, za co zgóry dziękujemy. Oby Bóg zachował Jego Ekscelencję jak najdłuższe lata w zdrowiu i powodzeniu.

Stowarzyszenie Weteranów Armji Polskiej w Ameryce (—) Dział (—) Mrozowski prezes sekretarz

Chicago. Jego Ekscelencja ks. Biskup W. Bandurski, ul. Napoleona 8 Wilno.

Czcigodnemu ks. Biskupowi, Patrycjowi i Wielce Zasłużonemu Synowi Polski z okazji jubileuszu kapłańskiego wyrażamy słowa hołdu i uznania, wraz z serdecznymi gratulacjami i wszelkiej pomyślności z nowym, 1932 rokiem. (—) Emilja Napieralska.

Przeszka Zw. Polek w Ameryce.

W Wilnie, które gości wciąż uczonych i literatów żydowskich z całej Europy, a nawet z oceanu, bawił niedawno Chaim Nachman Bialik.

Jest on na horyzoncie literackim i życia kulturalnego żydostwa jedna z największych gwiazd. W każdym razie posiada więcej niż wielbicielei swego talentu: rozporządza wysokim autorytetem nauczyciela, wychowawcy i rzecznika ideałów narodowych. Urodzony w roku 1872 w zapadłej wiosce wołyńskiej, z największym trudem przebił się do światła i światła. Ciężka droga, którą odbywał, wznoszący się z nizin własnym wysiłkiem, wolą i wytrwałością, była dla żydowskiego chłopca tem trudniejsza. Z ortodoksyjno - religijnej atmosfery, pozbawionej już podówczas, po okresie bujnej twórczości filozoficznej - mistycznej pierwiastków ożywczych, przez chederową szkołę i jeszybot w Wołkowysku, kieruje się bardzo pracowity i wybitnie uzdolniony chłopak ku świeickiemu ruchowi kulturalnemu, t. zw. haskali. Rozwinięta w większych Srodowiskach żydowskich wschodniej Europy, miała wówczas haskara, czyli oświeceniowe żydowskie, duchowych kierowników tej miary, co działający w Odessie Achad Haam, głęboki myśliciel, który wywarł decydujący wpływ na współczesne mu i następne pokolenie żydowskie.

Achad Haam był w znacznej mierze odkrywca talentu Bialika, jego mistrzem literackim, protektorem, który w uczuciu swym znalazł później współpracownika. Wyjrzawszy raz poza krąg interesów wsi czy małego miasteczka, wytałam się Bialik z żelaznej obreczy, która zdawało się zamknąć go, jak tyłu innych, uczyniła zeń kupca leśnego, którym miał zostać po dziadku, odetnie od postępu i wiedzy.

Bialik jest poetą hebrajskim, używającym niemal zawsze języka hebrajskiego. W ciężkiej kwestji języko-

wej, dzielącej Żydów wschodniej i centralnej Europy na dwa zaciekle się zwalczające obozy, hebraistów i jidyszystów, jest Bialik reprezentantem kierunku pro-hebrajskiego, który propaguje renesans języka hebrajskiego jako narodowego. Jest jednak bardzo charakterystyczne, że po pogromie w Kiszyniewie, rzucił Bialik swą swą pieśń, obrzucił bólem i nęką po strasnym ciosie w języku „jidysz” t. j. żydowskim, jako bardziej popularnym, i dopiero sam później przyłożył ten utwór na język hebrajski.

Język ten zna Bialik jak może nikt inny ze współczesnych. Pierwszorzędnym znawcą całej spuścizny starohebrajskiej i literatury rabbinicznej, posiadał Bialik tajemnicę języka, jak nurek wydobywa zeń najpiękniejsze perły, oczyszcza z nalołów i odnowione wprowadza w czynny słownik. Stwarza nietylko naukową terminologję, znajduje wyrazy na określenie subtelnych stanów emocjonalnych, maluje przyrodę, roztaczając w niektych swych wierszach obraz pełen barw i dźwięków. Ze znanstwem filologa sięga do aramejszczyzny, wydobywając z niej twójzywo językowe.

Wraz z językiem wskrzesza Bialik ducha i treść literatury starohebrajskiej, która przetrwała w beth-hamidraszach czyli szkołach duchownych. Apoteozuje w poematach „Hamatmid” — „Zdarzający ku gorze”, „Im jejsz et nafszocha ladaat” — „Jeśli pragniesz wiedzieć”, „At saf beth-hamitrasz” — „Na progu bożnicy” i innych. W podniosłych poematach epickich, jak „Mgila huejsz” — „Płomienny zwój” i „Mejsz midbor” — „Umarli pustyni”, kreśli cierpienia tulącego narodu, jego ciężkie przejścia, wspomina chwile wielkiej przeszłości, daje wyraz mesjanistycznej wierze w niespożyte siły, krzepi wizją lepszej przyszłości. Z żywiołową siłą, zacierpniętą z uczucia, karci Bialik błędy

swego narodu, smaga go nieraz bez wyrozumiałości, moralizuje jak kaznodzieja, wreszcie krzepi i koł.

Obok elementu epickiego przejawia się u Bialika pierwiastek liryczny, zwłaszcza w pieśniach ludowych (Szirei Om). Jest rzeczą znaną dla Bialika, że zwraca się on głównie ku przeszłości i nawet aktualne tematy zabarwia tym zasadniczym pierwiastkiem. To stanowi o innej cesze jego twórczości.

Tematy społeczne prawie wogóle nie znajdują u niego oddźwięku. To samo momenty osobiste, chociaż pierwiastek ten dość wyraźnie zabarwia utworu iBialika. Jest on jednakże pod dniesiony do poziomu ogólno-żydowskiego, ponieważ koleje życia Bialika w latach młodzieńczych są odbiciem losów całych mas, jakby soczewka makroskopu żydowskiego. Rawnickim zebrał Bialik i wydał w Bialika jest 7 tomów poezyj. Wraz z Rawnickim zebrał iBialik i wydał w dziele „Sefer Hoagada” legendy i przypowieści, rozrzucone po talmudzie i literaturze talmudycznej. Nadto wydał i skomentował poezje Średniowieczną z epoki hiszpańskiej, dziedzinę dotąd bardzo mało znaną (Ibn Gabirol i Rabi Jehuda Halewi). W czasopiśmiech rozsiada się liczne jego artykuły, rozprawy i szkice. Na wzmiankę zasługują wiersze dla dzieci i młodzieży i opowieści proza poetycka, oparta na motywach biblijnych.

Bialik dał szereg świetnych przekładów: Schillera (Wilhelm Tell), Cervantesa (Don Kichot), Anskiego (Dybuk), Szolem Aleichem'a, Rejzina. Działa Bialika przekładane były wielokrotnie na języki: rosyjski (Zabotyński), niemiecki (F. Müller), francuski (dr. Szuszec), angielski (dr. Bloch), polski (Hirschhorn) i węgierski (dr. Patay).

Adolf Hirschberg.

WIEŚCI I OBRAZKI Z KRAJU

Konferencje graniczne.

W ostatnich dniach na pograniczu polsko-litewskim i polsko-sockieckim odbyły się trzy konferencje graniczne poświęcone sprawom lokalnym.

W konferencjach tych wzięli udział przedstawiciele władz powiatowych litewskich, delegatów sockieckich i komisji wojskowo-administracyjnej ze strony polskiej.

Konferencja polsko-litewska odbyła się w rejonie Marcinkanów. Tematem narad przedstawicieli władz polskich i litewskich była sprawa samowolnego przesunięcia wsi granicznych przez policjantów litewskich.

W wyniku trzechgodzinnego nadzwyczajnego posiedzenia przedstawiciele władz litewskich zobowiązali się ustawić na poprzednim miejscu wsi graniczne i zwołać zatrzymanych rolników.

Krwawe starcie gajowców z włościanami.

Onegdaj wieczorem mieszkańcy wsi Łapnie gm. wisłuckiej udali się do lasu należącego do Wł. Załuszczyńskiego na nielegalny wyręb drzewostanu.

Przed dwoma dniami w wyniku dłuższych poszukiwań aresztowano niejakiego Hieronima Ananiewa pochodzącego z gminy Szarkowszczyzna.

Ucieczka włamywacza z aresztu po uprzednim wytłamaniu krat.

Przed dwoma dniami w wyniku dłuższych poszukiwań aresztowano niejakiego Hieronima Ananiewa pochodzącego z gminy Szarkowszczyzna.

lewski bezpodstawnie użył broni.

Pozatem odbyły się dwie konferencje graniczne polsko-sockieckie. Pierwsza narada miała miejsce na odcinku granicznym Dżisna, gdzie rozpatrzono kilka spraw spornych dotyczących zatrzymania 6 koni należących do rolników polskich i wydania zabłąkanych trzech strażników sockieckich i 2 żołnierzy KOP.

Krwawe starcie gajowców z włościanami.

Onegdaj wieczorem mieszkańcy wsi Łapnie gm. wisłuckiej udali się do lasu należącego do Wł. Załuszczyńskiego na nielegalny wyręb drzewostanu.

Zjazd kierowników sekretarjatów powiatowych B. B. W. R.

Dziś tj. 9 stycznia o godz. 11-iej przed południem w lokalu przy ulicy Zawalnej 1 rozpoczyna się obrada zjazdu kierowników sekretarjatów powiatowych BBWR z terenu województwa wileńskiego.

W zjeździe tym weźmie udział prezydent Rady Wojewódzkiej BBWR z p. prezesem senatorem Witoldem Abramowiczem na czele, który

Zebrańie sekcji Kulturalno-Oświatowej Rady Wojewódzkiej B. B. W. R.

Dziś o godz. 6-iej w. w lokalu przy ul. Zawalnej 1 odbędzie się zebrańie organizacyjne sekcji kulturalno-oświatowej Rady Wojewódzkiej BBWR.

Obradom przewodniczyć będzie powołany w swoim czasie przez wla-

przewodniczyć będzie obradom i wygłosi referat na temat sytuacji politycznej i gospodarczej w państwie.

Drugi z kolei referat na temat spraw organizacyjnych wygłosi kierownik sekretarjatu wojewódzkiego pos. Stanisław Dobosz, poczem nastąpi sprawozdania z miejsc kierowników organizacyjnych z terenu powiatów.

dziś naczelne Bloku przewodniczący tej sekcji p. Mieczysław Matuszkiewicz.

W zebrańiu weźmie również udział prezydent Rady Wojewódzkiej BBWR.

Śmiertelny skok z mostu w nurty Wilenki.

Wczoraj o godzinie dwunastej w nocy na moście Zarzecznym przy ulicy Sofijanej rozegrał się wstrząsający wypadek samobójstwa.

W pewnej chwili na most wbiegł jakiś osobnik, który wskoczył na poręcz mostu i z okrzykiem „Nie chce więcej żyć” rzucił się w nurty wzburzonej naskutek ostatnich odwilży Wilenki.

Wpobliżu mostu przy ogrodzie Bernardyńskim udało się wyłowić samobójcę i wyciągnąć go na brzeg. Dzięki natchynastowym zabiegom ratowniczym udało się go uratować.

KRONIKA

Table with weather forecast: Sobota 9 Styczeń, Wschód słońca - g. 7 m. 42, Zachód - g. 15 m. 10

Table with meteorological data: Sproszczenia Zakładu Meteorologii U. S. B w Wilnie z dnia 8.1 - 1932 roku.

SPRAWY RZEMIEŚNICZE.

Resursa Rzemieślnicza zaprasza na Sobótkę, która odbędzie się dnia 9 b. m.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

- 1) Odczytanie protokołów z ostatniego dorocznego Walnego i Nadzwyczajnego Zebrania. 2) Sprawozdanie Zarządu.

KOŚCIELNA.

Nabożeństwo w kościele św. Ignacego. W niedzielę dnia 10 b. m. z okazji święta Rodziny Wojskowej odbędzie się nabożeństwo w kościele garnizonowym (św. Ignacego) o godzinie 11.

MIĘSKA.

Wysukiwanie pracy dla bezrobotnych. Jak się dowiadujemy naskutek interwencji bezrobotnych u władz nadzorczych między przedstawicielami opieki społecznej Urzędu Wojewódzkiego i Magistratu odbyła się przed kilku dniami konferencja w sprawie

Okrutna matka wyrzuciła swoje dziecko psom na pożarcie.

W dniu wczorajszym z polecenia władz śledczych aresztowano mieszkaniczkę wsi Jurzyski gminy rakowskiej Helenę Dubrowiczównę lat 35, pod zarzutem popełnienia okrutnego czynu Dubrowiczówna w tych dniach powiła dziecko, które wyrzuciła na podwórko psom na pożarcie.

Druskienki.

Ujęcie kłusowników. W lasach druskienickich aresztowano w ostatnich dniach około 10 kłusowników, które urzęduali nielegalne polowanie na zwierzęta.

Ejszyszki.

My chcemy śniegu! Pierwsze dnia stycznia upłynęły pod znakiem nieznanego mrozu i odwilży. Resztki śniegu leżące w rowach przydrożnych i w

ADMINISTRACYJNA.

Konferencja w sprawie ruchu kolejowego. W dniu 8 b. m. odbyło się pod przewodnictwem Starosty Grodzkiego p. Kowalskiego zebrańie komisji w sprawach ustalenia i unormowania ruchu kolejowego w naszym mieście.

Nowa Wilejka.

Podziękowanie. W imieniu Naczelny Kom. Bisk. Banczarskiego i Naczelny Kom. Bisk. Banczarskiego składamy nam podziękowanie za wyjątkowo wyrozumiały i przychylny wyrok sądu w sprawie N. W. W.

Podbrodzie.

Wrażenie przed kilkoma dniami zyczenia, aby idea tworzenia Uniwersytetu Ludowych zyskała na popularności, spełnia się rychlej, niż przewidywaliśmy, bo oto w dniu 9-go stycznia w lokalu szkoły powszechnej im. Marsz. Józefa Piłsudskiego odbyło się otwarcie ośrodka U. L. w Podbrodziu stanem Związku Młodzieży Wileńskiej z Wileńska.

Podbrodzie.

Wrażenie przed kilkoma dniami zyczenia, aby idea tworzenia Uniwersytetu Ludowych zyskała na popularności, spełnia się rychlej, niż przewidywaliśmy, bo oto w dniu 9-go stycznia w lokalu szkoły powszechnej im. Marsz. Józefa Piłsudskiego odbyło się otwarcie ośrodka U. L. w Podbrodziu stanem Związku Młodzieży Wileńskiej z Wileńska.

WIEŚCI Z WOJEW. NOWOGRODZKIEGO

Oddział Nowogródzki „Kurjera Wileńskiego” mieści się w Nowogródku przy ul. 3-go Maja, tel. 94.

Nowogródek.

Recepcja noworoczna. Tradycyjny zwyczaj składania życzeń Noworocznych dla sterników nawiązuje do dawnej przyzwyczajenia przedstawicieli Rządu w dniu Nowego 1932 roku zgromadzić w sali recepcyjnej Nowogródzkiego Urzędu Wojewódzkiego grupę stu przedsta-

Katastrofa samochodowa w pobliżu Połukni.

W dniu wczorajszym na drodze Połuknia-Ropiło gm. radzińskiej samochod ciężarowy jadący z Wilna do Ejszyszek zderzył się z furgonką włościańską, w której znajdował się Paszkiewicz K. z żoną (wiosł Rajstele gm. radomińskiej).

Święciany.

Oliary na bezrobotnych. Złożyli oliary na rzecz bezrobotnych zamiast wizyt Świątecznych i Noworocznych: 1. Urzędnicy Starostwa Święciańskiego - 2 zł. 12; 2. Pracownicy Wydziału Powiatowego Sejmiku Święciańskiego - 2 zł. 26; 3. Pracownicy Magistratu m. Święciany - 4 zł. 14; 4. Urzędnicy Skarbowi pow. Święciańskiego - 4 zł. 14; 5. Pracownicy Komunalnej Kasy Oszczędności m. Święciany - 4 zł. 12; 6. Urzędnicy Szpitala Państ. w Święciany - 8 zł. 50; 7. Urzędnicy Urzędu Ziemięskiego w Święciany - 4 zł. 50; 8. Nauczyciele Seminarjum Naucz. w Święciany - 17 zł. 17; 9. Komendant P. K. U. Święciany - 13 zł. 13; 10. Funkcjonariusze Komendy Policji Państwowej w Święciany - 17 zł. 17; 11. Związek drobnych kupców w Święciany - 4 zł. 15; 12. Stowarzyszenie Nauczycieli Szkół Pow. Święciany - 4 zł. 4; 13. Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet w Święciany - 10 zł. 10; 14. Przemysłowcy, handlarze i rzemieślnicy z. 44,70; Razem złotych 213,45.

Lida.

Zamknięcie fabryki „Ardal”. Z dniem 24 grudnia zawieszona praca na czas nieograniczonej największa fabryka w Lidzie t. zw. Przemysł Gumowy Ardal, naskutek czego wymówiono pracę 86 mężczyznom i 270 kobietom. Przyczyną przerwania pracy ma być nadmierna ilość wyprodukowanego towaru, brak rynku zbytu o raz niemożność uzyskania kredytu.

„Wojna z Zonami” na scenie Ogniska Kolejowego.

Nowo zorganizowany Zespół Amatorski przy Ognisku Kolejowym w Lidzie w skład którego weszły najlepsze siły z innych tuł. zespołów, ma w opracowaniu francuską tryklową komedję Lewalla p. L. „Wojna z Zonami”. Sztafa powyższa wystawiona zostanie w dniu 17 b. m. na scenie Ogniska Kolejowego.

Kasa Samopomocy Związku Oficerów Rezerwy.

Na ostatnim zebraniu Lidzkiego Koła Związku Oficerów Rezerwy postanowiono utworzyć Kasę Samopomocy Związku Oficerów Rezerwy w Lidzie. W związku z powyższym wyłoniono komisję do opracowania statutu w skład której weszli nast. of. rez.: Gierasimowicz, inż. Janikowski i Bożek.

Wieczór towarzyski w Związku Of. Rezerwy.

Lidzkie Koło Związku Oficerów Rezerwy urządziła w dniu 10 stycznia 1932 r. o godz. 20-jej w Kole Polek wieczorek towarzyski dla członków swojego Koła i ich rodzin, który ma na celu nawiązanie bliższego kontaktu pomiędzy członkami Koła. Będzie to pierwszy wieczór towarzyski w nowym roku na gruncie lidzkim.

„Wojna z Zonami” na scenie Ogniska Kolejowego.

Nowo zorganizowany Zespół Amatorski przy Ognisku Kolejowym w Lidzie w skład którego weszły najlepsze siły z innych tuł. zespołów, ma w opracowaniu francuską tryklową komedję Lewalla p. L. „Wojna z Zonami”. Sztafa powyższa wystawiona zostanie w dniu 17 b. m. na scenie Ogniska Kolejowego.

Zorganizowanie Okręgowej Kasy Chorych w Lidzie.

Z dniem 1 stycznia 1932 r. została zorganizowana Okręgowa Kasa Chorych w Lidzie, która obejmuje swoją działalnością następujące powiaty: lidzki, szuczyczyński, wotżyński i nowogródzki.

WOJSKOWA.

Dodatkowe posiedzenie komisji poborowej. W środę 20 b. m. w lokalu przy ul. Bazylińskiej 2 odbędzie się dodatkowe posiedzenie Komisji Poborowej.

Z KOLEI.

Zakaz chodzenia po torach kolejowych. W związku z mnożącymi się ostatnio nieszczęśliwymi wypadkami na kolei spowodowanymi chodzeniem publiczności po torach kolejowych, Wileńska Dyrekcja P. K. P. poleca podjęciu personelowi rozróżnicze specjalną kontrolę nad linją kolejową.

SPRAWY AKADEMICKIE.

Sobótkę w Ognisku Akademickim. Dnia 9 stycznia rb. odbędzie się zabawa tańeczna w salonach Ogniska Akademickiego (ul. Wilka 24).

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ.

Sekcja Robót Rodz. Wojskowej przyjmie zapisy na kurs robót ręcznych. Nauka haftów artystycznych, haft na siatce, terek i ręczne i t. d. Oplata miesięczna dla żon wojskowych 2 zł. dla pań cywilnych 5 zł.

SPROSTOWANIE OMYŁKI DRUKU.

Do artykułu p. t. „Na szczyfik miesiąca przeciwgruźliczego” w N-rze 5 z dnia 8 b. m. wkładł się przyręczony błąd niezszatalejącego brzmienie nazwiska wicezaśniczego naczelnego lekarza i kierownika placówek W. H. T-wa Przeciwgruźliczego d-ra Antoniego Borowskiego.

TEATR I MUZYKA

„Burza w szklanej wodzie”. Dziś w sobotę dnia 9-go stycznia o godz. 8-iej wiecz. po raz pierwszy w Wilnie ukáže się głosna komedia, świetnego pisarza niemieckiego E. Franka p. t. „Burza w szklanej wodzie”.

POPOLUŃNIOWKI.

Bajka dla dzieci „Królewna Śnieżka” w Lutni. Dziś dnia 9-go stycznia o godz. 4-iej p.p. po raz drugi odbędzie się przedstawienie dla dzieci przedmiej i wesołej baśni p. t. „Królewna Śnieżka” uromianionej śpiewami i tańcami, z ilustracją muzyczną p. Wł. Szczępskiego. Ceny b. niskie.

WOJSKOWA.

Przemiera w Lutni „Hulla di Bulla”. W pierwszych dniach przyszłego tygodnia odbędzie się w Lutni premiera tryskającej beztrzymkim humorem komedji F. Arnolda i E. Bacha p. t. „Hulla di Bulla”. Reżyserją spoczywa w doświadczonych rękach K. Wyrwicza. Próby dobiegają końca.

WOJSKOWA.

Wileński Tow. Filharmoniczne. Jako jedną z najciekawszych atrakcji koncertowych Wil. Tow. Filh. urządziła w najbliższym tygodniu w sali Konserwatorium Wielki Koncert pierwszego polskiego Kwartetu z udziałem w naszym mieście skrzypkaczy Ireny Dubickiej, oraz świetnego zespołu w skład którego wchodzi Z. Adamska, M. Flederbaum i T. Szaleski. Bilety do nabycia w Biurze „Orbis”, Mickiewicza 12-a.

RADJO

SOBOTA, dnia 9 stycznia 1932 r. 11:58: Sygnal czasu. 12:10: Poranek szkolny. 14:10: Prog. dzienny. 14:15: Muzyka z płyt. 15:10: Kom. 15:25: Prog. węd. per. 15:45: Koncert żywczej (płyty). 16:20: Radio kronika. 16:40: Codzienny odcinek powieściowy. 16:50: Koncert żywczej (płyty). 17:10:

